

NO
WY

Dziennik Łódzki

№ 16

Adres redakcji i administracji: Łódź, ul. Piotrkowska № 85. — Tel. 101-33.

Rok III

Uroczyste posiedzenie Porozumienia Prasowego Czeskosłowackiego-Polskiego Gdynia portem dla Czechosłowacji

WARSZAWA, 15. I. (PAT) — W sali konferencyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego odbyło się uroczyste posiedzenie Porozumienia Prasowego Czechosłowacko-Polskiego.

W posiedzeniu tem wzięli m. i. udział członkowie poselstwa czeskosłowackiego w Warszawie z p. ministrem Girsą na czele, przedstawicielem M. S. Z. z naczelnikiem wydziału prasowego p. Przemysłem, przedstawicielem Min. Przemysłu i Handlu, wiceprezes Związku Dziennikarzy Rzplitej red. Grostern, b. komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku Strasburger, prezes PKO dr. Gruber, przedstawiciele świata gospodarczego, naukowego i kulturalnego stolicy, delegaci Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego w Warszawie oraz liczne grono dziennikarzy polskich.

Konferencję zagał i powitał zebranych prezes Komitetu Polskiego Porozumienia Prasowego Czechosłowacko-Polskiego redaktor Bazylewski, który zaznaczył, że zbliżenie między obu narodami i państwami przyspieszają i potęgują okoliczności zewnętrzne i zmuszają do uświadomienia sobie wspólności interesów.

Z kolei przemawiał senator Pichl, wyrażając radość, że jako prezes organizacji dziennikarzy czeskosłowackich może pozdrowić obecny zjazd.

Następnie imieniem p. ministra Becka witał zjazd naczelnik wydziału prasowego M.S.Z. p. Przemysłem poczem przemówienie wygłosił szef służby prasowej czeskosłowackiej p. Hajek, który zajął swe stanowisko od lat 14 i należy do najbliższych współpracowników ministra Beneša.

Naczelnik Hajek zaznaczył, że cele wytknięte przez porozumienie prasy polskiej i czeskosłowackiej przekraczają znacznie

ramy zwykłej współpracy organizacyjnej zawodowych i polegają przede wszystkim na wytworzeniu w obu społeczeństwach atmosfery przyjaźni i zaufania, koniecznej w stosunkach między państwowymi.

Konieczność współpracy polskiej i Czechosłowacji wynika nie tylko z geograficznego położenia obu państw i pokrewieństwa rasowego, nie tylko z gospodarczego układu stosunków, ale także ze wspólnej przeszłości i wspólnych interesów politycznych. Mówca powołał się na autorytatywne słowa czeskiego uczonego i obecnego wiceministra spraw zagranicznych dr. Krofity, który niedawno oświadczył, że wynik wojny nie tylko przywrócił Polsce i Czechosłowacji niepodległość, ale też związał oba narody nierozdzielnie wspólnym celem, którym jest utrzymanie całkowitej politycznej, moralnej i materialnej niezależności.

Następnie były komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku p. Strasburger wygłosił odczyt p. t. „Gdynia—Gdańsk—Pomorze”. Prelegent wykazał historyczne i etnograficzne prawa Polski do posiadania Pomorza, które jest równocześnie dostępem do morza nie tylko dla Rzplitej ale również i Czechosłowacji.

Jako ostatni przemawiał prezes Komitetu Czechosłowackiego Porozumienia Prasowego Czechosłowacko-Polskiego p. Svykovs y. Nawigując do odczytu p. Strasburgera mówca oświadczył, że Polska i Czechosłowacja uzależniają się geograficznie. Czechosłowacja nie ma dostępu do morza jako państwo przemysłowe, które wywozi fabrykaty a dowozi surowce potrzebne portu morskemu. Polska posiada doskonały port w Gdyni, który stopniowo ma się stać gło-

wnym portem i dla Czechosłowacji. Mówca podkreślił, że niema trudności dla zupełnego przeorientowania się Czechosłowacji przy wywozu i wywozu w kierunku Gdyni, co przy wzajemnym porozumieniu gospodarzem mogłoby przynieść wspaniałe owoce. Dalej mówca wskazał na możliwości gospodarze Czechosłowacji i Polki, podkreślając, że w stosunkach obopólnych niemażna odczuć żadnego antagonizmu.

Redaktor Svykovsky uzasadniał konieczność daleko idącej współpracy gospodarze obu państw podkreślając, że ponarzwowanie tej myśli jest czołowym obowiązkiem publicystów Polski i Czechosłowacji. Dalej mówca oświadczył, że na kwestję polsko-czechosłowackiego zbliżenia gospodarczego nie można zanatywać się tylko pod kątem widzenia interesów gospodarczych. Trzeba na nie patrzeć z punktu widzenia polityki międzynarodowej. Przy dzisiejszych warunkach najcisłjsza współpraca polskiej i Czechosłowacji na polu gospodarczym powiększyłaby wybitnie znaczenie i wplywy tych państw, które występują za odbudową gospodarczą a przeciwko rewizji terytorjalnych postanowień traktatów pokojowych Porozumienia Prasowego Polsko-Czechosłowackie jeszcze w roku 1928 uchwalilo wspólną rezolucję potępiającą propagandę zagrażającą obecnemu stanowi rzeczy. W obecnej dobie dziennikarze polscy i czeskosłowaccy powinni energicznie i nie tylko w występach przeciwko wszelkim próbom rewizjonistycznym i medowści, aby kłótkowiek z ich szeregów pisał i postępowal inaczej. Hasło jest proste i jasne: „co naszym było, to naszym jest i pozostanie”.

Na tem posiedzenie dzisiejsze zakończono.

Po śniadaniu koleżeńskim gości Czechosłowaccy obeśli byli na prześwietlenie „Wesela” Wesołańskiego w Teatrze Narodowym.

Paderewski w Paryżu

PARYŻ, 15. I. (PAT). — Dziś przywił tu z Londynu Ignacy Paderewski, który niebawem zamierza odjechać do Stanów Zjednoczonych.

Nowy gabinet w Rumunii

BUDAPEST, 15. I. (PAT) — Vaida Voevod ulw rzył gabinet, który w czem niemal nie różni się od poprzedniego. Jedynie stanowisko ministra spraw wewnętrznych z miast Mihalake objął Mironesco.

Niemcy domagają się Klajpedy

BERLIN, 15. I. (PAT) — W 10 rocznicę zbrojnego zajęcia Klajpedy przez wojska litewskie odbyło się wczoraj w gmachu Seimu Pruskiego zgromadzenie, które uchwaliło rezolucję domagającą się przyłączenia Klajpedy do Niemiec.

Ruiny miasta Inkasów



Donoszą z Quito w związku z odkryciem ruin miasta Inkasów oraz olbrzymiej świątyni Słońca na równinie Cochabambę odkryto czaszek ludzkich, które, jak przypuszczają uczeni, są prawdopodobnie czaszkami dziewięciu indywidualnych, złożonych w ofierze bogu Słońca. Jak wiadomo z historii Inkasowie składali dwa razy do roku w ofierze Słońcu jedną z najpiękniejszych dziewięć, pałac na specjalnym stosie ofiarnym umieszczonym w świątyni Słońca. Znalezione 600 czaszek nasuwają przypuszczenie, iż przed konjunkturą 300 laty praktykowano ten barbarzyński zwyczaj. Odkryto również figurę normalnej wielkości ludzkiej. Początkowo sądzono, że jest to mumijska ludzka na wzór egipskiej. Figura ta ubrana była w miód obrządku religijnego Inkasów. Głowa tej figury nakryta była chustą, przewidywaną zupełnie egipskie nakrycia głowy. Wymy są gigantyczne i nie ma wątpliwości, iż ma się tu do czwiniela ze światem w astam Tiouancu. Wśród wykopalisk znaleziono moździerz z miedzianym tygłem do topienia metali i t. d. Na spodziewane skarby złota do yczas nie natrafiono. Praca wykopaliskowa są prowadzone pod kierunkiem archeologa dr. Uhle. Rząd Ekwadoru okazuje daleko idącą pomoc w finansowaniu robót wykopaliskowych. Na zdjęciu naszym widzimy figurę ssiuku botków Inkasów.

WIELKI WIEC B. B. W. R. w ŁÓDZI

Zebrani wyrażają całkowite uznanie rządowi

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych w wynajętej po brzezi sali kina Stylewskiego przy ul. Kińskiego 123 odbyło się pierwsze w obecnej kadencji sejmowej na terenie Łodzi poselskie zebranie sprawozdawcze.

Zwołanie zagał prezes Rady BBWR p. Najder, podkreślając dotychczasową pracę rządu i bloku dla dobra Najjaśniejszej Rzplitej.

Po przemówieniu zakończonym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Panu Prezydentowi i Marszałkowi Pilsudskiego do prezydium zebrania powołano na przewodniczącego p. H. Piątkowskiego na asesorów pp. Rabego i Algeiera zaś na sekretarza p. Pawłowskiego.

Sprawozdanie z dotychczasowej działalności posłów BBWR na terenie sejmowy wygłosił poseł Wojcyszynski. Nakreślił on krótką sytuację państwa w roku 1930 t. j. w chwili powołania obecnego sejmiku a następnie omówił poczynania rządu i bloku związane z no-

wą konstytucją, ustawami o zgromadzeniach, o scaleniu ubezpieczenia społecznych, o ubezpieczeniu na starość, sprawami gospodarczymi, polityki zagranicznej i zwalczania kryzysu. Dalej poseł Wolczyński obszernie omówił sprawę bezrobocia i usiłowania rządu w kierunku zwalczania tego.

Po przemówieniu wywiązała się dłuższa dyskusja, którą cechowało zrozumienie potrzeb państwowych i odpowiedzialnie ustosunkowanie się do nich.

Podkreślić należy z uznaniem dwa fakty: zebrani mimo że reprezentowali różne ugrupowania społeczne i polityczne nie byli krępowani w swoich przemówieniach, a następnie bezpośrednie zetknięcie się wyborców z postami w obecnym czasie.

W końcu zebrani uchwaliли następującą rezolucję: Zebrani na poselskim zebraniu sprawozdawczym w Łodzi, po wysłuchaniu referatu prezesa Rady Grodzkiej BBWR i sprawozdania z dotychczasowej działalności bloku na terenie sejm-

mu posła Wolczyńskiego wyrażają całkowite uznanie dla poczynania rządu i bloku oraz uchwalają ścisłe wiernie przy rządzie Marszałka Pilsudskiego i czynnie pomagają Mu w realizowaniu pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Dźwiękowy Kino-Teatr ZACHĘTA

Dziś i dni następnych! Dramat erotyczny najnowszej produkcji czeskiej p. t. **ŁZY 20-TO LETNIEJ** W rolach głównych: **Magda Maderowa i L. H. Struna.** Nad progr.: Film wzruszających melodii p. t. „**Miljon**”. Wkrótce: „**Demon Miłości**” Sala dobrego widzenia.

Z krainy wiecznego lata



Do najpiękniejszej położonych wysp, oiszczających się klimatem o charakterze nieprzownego prawie lata, należą wyspa Trynidad, położona w zachodnich wybrzeżach Ameryki Południowej. Jednym z głównych źródeł dochodu ludności tej wyspy jest uprawa trzciny cukrowej. Na zdjęciu naszym widzimy wódz z latnikami trzciny cukrowej, zdążający z plantacji do farmy.

ROKONIKA

Słuchaj
16
Poniedziałek

Dziś
Marszałek P. M.

Jutro:
Antoniego Op.

Słuchaj wsch. 7.47, zaob. 15.58
Kajkąc. 29.00, 9.55

Nocne dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurnia aptek: J. Koprońskiego, Nowomijska 15. S. Trawkowskiej, Brzeźnia 56. M. Roz-nblama, Śródmiejska 21. M. Hartoszewskiego, Piotrkowska 95. J. Kłupta, Kątna 54. L. Czajkieligo, Rokicińska 53.

Nowe znaczki pocztowe

Jak nas informują z urzędu pocztowego Łódź I, z racji przypadającej 20 rocznicy odsieczy wiedeńskiej czyni oręża polskiego, ministerstwo poczt i tele-ratu postanowi wydać nowe znaczki pocztowe, które ukaza się w początkach przyszłego kwartału.

Przeniesienie siedziby Zw. Zaw. Kolejarzy

Związek Zawodowy Kolejarzy oddział w Łodzi w dniu onegdajszym przeniół się ze starej siedziby przy ulicy Kilińskiego Nr. 77 do nowego lokalu przy ul. Koperska Nr. 49.

Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, w poniedziałek, dnia 16-go b. m. od godziny 8 j rano rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla PKU Łódź, miasto I.

Zgłosił się winni poborowi rocznika 1911 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 komisariatów Pol. Państwowej, oraz którzy otrzymali imienne wezwania ze starostwa grodzkiego w Łodzi.

We wtorek, dnia 17 b. m., rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa P.K.U. Łódź - miasto II, przed którą stawią się winni poborowi rocznika 1911 i starszych, którzy zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów P. P.

Jakie pieniądze zostały wycofane?

Od nowego roku r. b. srebrne jednozłotówki przestały być prawnym środkiem płatniczym. Oddziały Banku Polskiego będą je wymieniać w swych kasach do końca roku 1934.

Srebrne dwuzłotówki i emisji (większe) kursować będą jeszcze do końca stycznia r. b. i przez cały styczeń muszą być przyjmowane przez strony zainteresowane.

Po dniu 31 stycznia r. b. wymienione dwuzłotówki będą wycofane z obiegu. Oddziały zaś Banku Polskiego będą je wymieniać do dnia 31 stycznia 1935 roku.

Fatalny upadek kobiety ze schodów

W dniu wczorajszym schodząc ze schodów domu przy ul. Łagiewnickiej Nr. 4, tamże zamieszkała 50 letnia Brucha Rozenberg podśliznęła się i padając doznała złamania kości udajeprawego.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł nieszczęśliwą kobietę do szpitala miejskiego w Radośćszczy.

Wojowniczy pacjent

Pobicie funkcjonariuszy pogotowia ratunkowego

W dniu wczorajszym około godziny 12 w południe do domu publicznego, mieszczącego się przy ul. Kilińskiego Nr. 4, przybył znany poli-ji nożownik 33-letni Stanisław Mikrenko (Chłodna 15) znany również pod pseudonimem „Mikrus” który posurzczawszy się z prosiłatką 22-letnią Stefaniją Salejdą dobył noża i zadał jej kilka ciosów w lewe ramię.

Na ratunek prostytutce pospieszyli „opiekunowie”, którzy również zadali awanturniczemu gościowi ranę w rękę.

Do poranionych wezwano lekarza pocotowia ratunkowego, który udzielił pomocy rannej prostytutce, pozostawił ją na miejscu, zaś „Mikrus” nie pozwolił sobie nałożyć opatrunku, oświadczając lekarzowi pogotowia, że gdy zajdzie tego potrzeba, sam zgłosi się na stację.

Zdecydowanie około godziny 1 pod ambulatorium miejskiego pogotowia ratunkowego przy ulicy Gdańskiej 83 przybył Mikrenko i polecił woźnemu Kubiakowi zmeldować się do dyżurnego lekarza Dr. Milkego, który po obejrzeniu rany polecił sanitariuszowi Szymczakowi nałożyć opatrunek.

Wtedy pacjent rzucił się na sanitariusza uderzając go pięścią w twarz. Szofera pogotowia Kazimierczaka, który pospieszył na pomoc sanitariuszowi, również spotkał ten sam los.

Dr. Milke usiłował uspokoić awanturniczego pacjenta, lecz odniósł to wręcz przeciwny skutek, a mianowicie „Mikrus” obraził słownie lekarza i oświadczył iż nie pozwoli robić sobie opatrunku „by-le koma”, gdyż do tej czynności obowiązany jest lekarz.

Ponięwał w dalszym ciągu awanturnik „Mikrusa” nie ustawały, a nawet groził zdemolowaniem ambulatorium—wezvano pomocy poli-ji, która po sporządzeniu protokołu osadziła „Mikrusa” w areszcie

aż do wyjaśnienia się sprawy.

Dość należy, iż Mikrenko znany jest tak poli-ji, jak i personelowi miejskiego pogotowia ratunkowego z licznych awantur i rozpraw nożowych.

Łódź w hołdzie bojownikowi o niepodległość

Odsłonięcie tablicy im. Montwiła Mireckiego

W dniu wczorajszym w godzinach południowych na Polesiu Konstantynowskim im. Montwiła Mireckiego odbył się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci Montwiła Mireckiego Józefa.

Mimo mrozu przed domem przy ulicy Srebrzyniejskiej 75, na ścianie którego muruowana została tablica zebrali się liczne rzesze.

Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz administracyjnych, samorządowych oraz organizacji społecznych, między innymi byli więźniowie polityczni ze sztabu, związek rezerwistów ze sztabem, pracownicy użyteczności publicznej i t. d.

Z Warszawy przybyli przedstawiciele P. P. S. oraz h. organizacji bojowych z pp. Kwapińskim, Barlickim, Siedzińskim, Fijałkowskim, Arciszewskim na czele.

Uroczystości rozpoczął prezydent m. Łodzi inż. Ziemięcki, który ze specjalnie wzniezionej trybuny wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że samorząd Łódzki pragnie uczcić Wielkiego Bohatera w

walce o niepodległość, który w historii zrównany został z Kościuszką i Trauguttem, na Polesiu wznosił bloki mieszkalne zawierające ponad 1000 mieszkań.

Po przemówieniach prezydent Ziemięcki dokonał odsłonięcia tablicy, na której widnieje napis: „Odsiedle miejskie im. Montwiła Mireckiego wybudowane w 1.28 - 1931 roku, nazwane im. bohatera który w walce o niepodległość i socjalizm z wyroku carskiego zginał na szubienicy w roku 1903”.

Kino-Stylowy-Teatr

Przepiękny arcyfilm produkcji włoskiej poraz pierwszy w Łodzi p. t.

„Prawo miłości”

To film zaczerpnięty z prawdziwego życia! To hymn radości, piękna i szczęścia!
Originalny scenariusz, cudownie sfascynująca nowoczesna muzyka — W rolach głównych Venera Aleksandresco i Lia Franca, Daniele Crespi.
Następny program: „Pożądana”
UWAGA: Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.
Pocz. seansów w soboty, niedziele i święta o godz. 3 po poł. w dni powszednie o godz. 5 po południu.
Aparatura dźwiękowa „Philipsa”.

SLUSARZ

dingolotni pracownik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może być na wyjazd. Oferty uadylać „D. Łódzki” pod „Młody o skromnych wymaganiach”

ZAKRZEWSKI przed sądem apelacyjnym

Przed paru miesiącami zapadł w łódzkim sądzie okręgowym w Łodzi wyrok skazujący Leona Piotra Zakrzewskiego za zamordowanie żony na osiem lat więzienia.

Byryczna, postrzelił żonę i usiłował popełnić samobójstwo, a gdy oboje powrócili do zdrowia — w kilka miesięcy później podczas kłótni udułił żonę.

Sprawa ta wielokrotnie wstrząsała opinię publiczną, ze względu na niezwykle tragiczne przebiegi zabójcy, który — jak wiadomo po wykryciu defraudacji, popełnionej przezeń w charakterze kasjera na stacji Łódź-Fa-

W dniach najbliższych sprawa Zakrzewskiego będzie rozpatrywana przez sąd apelacyjny w Warszawie. W związku z tem Zakrzewski przewieziony został z więzienia przy ul. Targowej do warszawskiego więzienia przy ul. Długiej.

Nieuzasadniona oszczędność Magistratu m. Łodzi

Jedynie 3 dozory sanitarne na całe miasto

Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła na ostatnim posiedzeniu Magistratu m. Łodzi przy rozpatrywaniu budżetu Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu m. Łodzi zapadła decyzja skasowania ze względu na oszczędnościowych 5-ciu dozorów sanitarnych z liczby 8 dotychczas istniejących.

redukcji tak ważnej placówki zdrowotnej, jaką są dozory sanitarne.

Z uwagi na to, że dozory sanitarne spełniają bardzo ważną rolę w życiu zdrowotnym robotniczej Łodzi, przeto wskazaniem byłoby, aby Magistrat zaniechal

W myśl projektu Magistratu, ma ulec zlikwidowaniu VI dozór sanitarny, mieszczący się przy ul. Wólczanńskiej Nr. 253, a obsługujący całą górą dzielnicę, przeważnie zamieszkałą przez ubogą ludność robotniczą Łodzi.

Skasowanie 5-ciu dozorów sanitarnych ma nastąpić od dnia 1 kwietnia r. b.

Narazie wzrost o 400 osób

Rozszerzenie zatrudnienia u Szajblera

W zakładach scheiblerowskich ostatnio pracowało, jak wiadomo 1.250 robotników na przedalni Księżego Miłna.

maistrów i robotników z tkalni przy ul. Kilińskiego do kierownictwa tego oddziału.

Już od piątku, dnia 13 b. m. ruszyła na zmianę motarnia na Księżym Miłnie, zatrudniając 200 robotników (w tej liczbie około stu robotników — z zakładów grohmanowskich).

O umowę zbiorową

Z dniem dzisiejszym rusza na zmianę „trajbernia” na Księżym Miłnie, zatrudniając dwieście robotnic.

W sobotę, 28 stycznia, o 6-6ej wieczór, odbędzie się w sali Rady Miejskiej na ul. Pomorskiej ogólne zebranie zwołane przez klasowy związek włókniany.

Termin uruchomienia grohmanowskiej tkalni i przedalni nie jest znany.

Tematem narad będzie obecna sytuacja gospodarcza i kwestia umów zbiorowych.
Referaty wygłosić mają: pose Szczerkowski, sekr. gen. zw włóknarzy, Walczak i inni.

Lupanary czy szkoły tańca?

Skarga kapłanów sztuki Terpsychory

Związek nauczycieli tańca województwa łódzkiego wystąpił do urzędu wojewódzkiego ze skargą, w której występuje gwałtownie przeciw nieuczciwej konkurencji w tym zawodzie, w połączeniu ze szkandą dla moralności publicznej.

Wskazuje, że w wielu warsztatach krawieckich, szewskich, w różnych mieszkaniach prywatnych, o ile dysponują obszerniejszym lokalem, organizowane są zespoły taneczne. Nie opłacając żadnych podat-

W skardze swej nauczyciele i mistrzowie sztuki tanecznej wskazują, że wzmrastające bezrobocie spowodowało, iż w wielu warsztatach krawieckich, szewskich, w różnych mieszkaniach prywatnych, o ile dysponują obszerniejszym lokalem, organizowane są zespoły taneczne. Nie opłacając żadnych podat-

ków, ani innych podatków, „kształcą” w tańcu przy płytach gramofonowych i pobierają domorośli nauczyciele tańca po 20 do 30 gr. za wstęp na „salię”, na której bardzo często znajdują się także łóżka.

W końcu nauczyciele tańca proszą o uporządkowanie tych stosunków.

Krwawy napad na policjanta

W dniu onegdajszym posterunkowcy poli-ji powiatowej w Koninie Józef Rabięga delegowany został celem dokonania obchodu lasów podmiejskich, ze względu na częste kradzieże drzewa.

z osobników uderzył posterunkowego trzymanym w rękę drągami w głowę. Policjant zalany krwią padł bez przytomności na ziemię co widząc osobnicy zbiegli, pozostawiając nieprzytomnego posterunkowego.

Posterunkowy przechodząc obok lasu spostrzegł kilku znanych mu osobników, których wylegitymował. Okazało się, iż żaden z nich nie miał przy sobie dokumentów, wobec czego posterunkowy Rabięga usiłował odprowadzić wszystkich do komendy P. P. w Koninie.

Po upływie kilku godzin posterunkowego znaleźli przechodzący wieśniacy, którzy zaalarmowali poli-je. Ciężko ranego przewieziono do szpitala powiatowego w Koninie, gdzie lekarz stwierdził pełnięce podstawy cząstki. Za zbiegłymi opryskane poli-ja wszczęła energiczne poszukiwania.

Z Instytutu Propagandy Sztuki.

Trzynasta wystawa Instytutu propagandy Sztuki cieszy się dużym powodzeniem i wiedziana jest bardzo licznie, to też niewątpliwie ci wszyscy, którzy do dnia dzisiejszego nie zdążyli jej obejrzeć uczynią to w ciągu kilku pozostałych dni.
Instytut (cołek Sienkiewicza) - otwarto codziennie od godz. 11-21

OBIADY

domowe, smaczne i TANIO
wydaje 11 Listopada 20
(Konstantynowska) poprzeczna oficyna - II wejście.
m. 18, parter.

ABSURDALNE ZABYTKI WOJNY

W Anglii dotychczas obowiązują wyjątkowe zarządzenia z czasów wojennych

W Anglii dotychczas nie zostały odwołane niektóre ustawy, które na początku wojny 1915 r. zostały wydane w związku z koniecznościami. Wszystkie te ustawy były objęte ogólną nazwą „ustaw dla obrony państwa” — „Defence of the Realm Act”. Anglii w skrócie nazwali „Dora”. Według pierwszych liter „Dora” jest według pierwszych liter „Dora”.
Cóż ta „Dora” okazała się zupełnie niezmiernie kapryśną. Niektóre zarządzenia były tak dziwaczne, że nawet w czasie wojny, kiedy bez szemrania przyjmowano wszystkie ograniczające ustawy, niektóre z nich budziły zdumienie. Istotnie trudno było zrozumieć jakieś związki zachodzący pomiędzy niektórymi ustawami, a... obroną państwa.

Ale najbardziej jest to, że „Dora” funkcjonuje do dnia dzisiejszego, co jest nawskroś anachronicznym absurdem.

Oto kilka przykładów kapryśnej „Dory”:

Po godzinie 8-ej wieczorem obywatel Imperium Brytyjskiego nie może nabyć ani papierosów, ani zapalek, chociaż sklepy, w których się sprzedawano tytoń, są otwarte do północy. Coprawda na ulicy obok sklepu znajduje się automat, z którego po wrzuceniu kilku pensów wypada paczka kilku papierosów. Ale nie każdy jest amatorem takich właśnie papierosów i bez trudu może w sklepie zamienić je na inne. Tego „Dora” nie zabrania.

Następny przykład: Psuje się światło elektryczne w mieszkaniu. Londyńczyk biegnie do sklepu aby kupić świecę. Sprzedawca pokazuje mu na zegarku, że jest już po 8-ej. „Dora” nie pozwala kupować świec po 8-ej.

Wogóle godzina 8 wieczorem była dla „Dory” ostatnim terminem, w którym poddany Jego Królewskiej Mości mógł zaspakajać swoje najważniejsze potrzeby. Po 8-ej nie wolno było sklepom sprzedawać produktów żywnościowych... w surowym stanie, natomiast nabijanie konserwów, gotowanie jaj i... winogron nie spotykało sprzeciwu ze strony „Dory”.

W oznaczonych dniach w tygodniu nie wolno było naprzykład sprzedawać ryżowego pudru, natomiast bez przeszkód można było zaopatrzyć się w mydło. Kiedy indziej zezwalało na sprzedaż... szczeroków do zębów, ale pod groźbą kary nie osobą było otrzymać... nożyczek. Nabycie litrowej butelki denaturowanego spirylusu było

uniemożliwione zakazem „Dory”, natomiast bez najmniejszego trudu można było otrzymać... półtora litra...

Podobnych ograniczeń jest w „Dorze” ołbrzymie mnóstwo. Wszystkie są jednakowo celowe i madre.

Obecnie, po 18-tu latach Anglii zbuntowali się przeciwko

„Dorze”. Utworzono specjalną „Ligę antydorystów”, na czele której stanął... były minister spraw zagranicznych. Austin Chamberlain. Liga zwołuje tłumne zebrania, na których, przy powszechnej weselości, odczytywane są zarządzenia „Dory”, potem uchwała się „rewolucyjne” rezolucje przeciwko „Dorze”.

W dzień jej ślubu Uczta bezrobotnych

Niedawno odbył się w Londynie ślub jednej z miss, o którym było głośno w całej Anglii.

A było to tak. Wiadomem jest powszechnie, że Londyn posiada obecnie sporą ilość bezrobotnych i bezdomnych. Nie mogą się oni pomieścić wszyscy w domach noclegowych i muszą się chronić przed zimnem tam, gdzie się trafi. Jednym z takich zbiorowisk bezdomnych jest w Londynie stary kościół św. Marcina otwarty przez ca-

łą dobę. W podziemiach tej świątyni nocuje codziennie kilkuset bezdomnych. Pewnego poranka jacyś elegancy panowie obudzili ich, i kazali iść ze sobą. Bezdomni w pierwszej chwili myśleli, że są to policjanci i że prowadzeni są do policyjnej jakiejś dochodzenie. Jakież było ich zdumienie, kiedy zamiast do policyjnej zaprowadzono wszystkich do pobliskiej restauracji gdzie czekały już na nich stoły pełne najprzedniejszych potraw. Była to uczta weselna, którą ów panowie postanowiła urządżyć w dzień swego ślubu dla najniezwyklejszych Londynu.

— Chcę, by w dzień mego ślubu, wszyscy byli szczęśliwi, — oświadczyła ona patetycznie reortorem.

Naturalnie następnie wszyscy uczestnicy uczty gemalnie wzięli udział w uroczystościach zaślubin.

OBSERWATORJUM ASTRONOMICZNE z przed 15 tysięcy lat

Jeszcze jeden dowód wysokiej kultury Inkasów

W odległości 70 km. od stolicy Boliwii La Paz, znajdują się ciekawe ruiny zwane w języku tubylców Kalasasaya, czyli „prosto stojące kamienie”, składające się z kilku tuzinów monolitycznych słupów i schodów opatrzonych reliefem. Całość budowli miała 180 m. długości i 12) metrów szerokości, tworzyła prostokąt o bokach skierowanych przybliżenie ku czterem stronom świata.

Kalasasaya uważano już oddawna za miejsce kultu i obserwacji słońca, opierając się na pozostałościach wśród krajowców resztkach wspomnień kultury Inkasów. Ze strony archeologów próbowano już ustalić wiek owych ruin, jednak podawane przez nich liczby lat różniły się tak bardzo, że nie można na nich wcale polegać.

Obecnie poczyniono ciekawą próbę w tym kierunku podchodząc do określenia wieku tych ruin od strony badań astronomicznych. Interesująca praca na ten temat ogłosił dr. Rolf Müller, opierając się na dawniejszych pracach i pomiarach prof. Poznńskiego z La Paz.

Z położenia i wymiarów budowli wynika, że służyła ona do obserwacji słonecznych. Dla obserwatora stojącego przy ścianie zachodniej, tworzą kierunki, pod którymi widać południowo-wschodni i północno-wschodni róg budowli; kąt 49 st. 22, co w przybliżeniu zgadza się z amplitudą azymutów wschodu słońca w zimie i w lecie. Wielkość tego kąta zależy od dwu wielkości: od wysokości bieguna nieba i od nachylenia ekliptyki. Im większe jest nachylenie ekliptyki tym większy wspomniany kąt i naodwrotnie.

Myśl obliczenia wieku ruin Kalasasaya opiera się właśnie na tym fakcie. Z pomiaru różnicy wspomnianego kąta i amplitudy azymutów dzisiejszej można już ustalić w przybliżeniu czas powstania tej budowli. Oczywiście wobec tego, że nie znamy dokładnie amplitudy i okresu wahań nachylenia ekliptyki, nie potrafimy czasu tego oznaczyć zupełnie ściśle.

Z wielkości wspomnianego kąta wynika ówczesne nachylenie ekliptyki o 18 minut mniejsze niż dziś z czego wynika, że czas powstania Kalasasaya wynosi najwyżej 6000 lat przed narodzeniem Chrystusa, przyczem bardziej prawdopodobną jest data wcześniejsza, bo jeśli oprzemy się na wzorzec podany przez konferencje astronomiczną z roku 1911, otrzymujemy nawet 15000 lat przed Chr. Te drugą datę popierają obliczenia oparte na zmianie nachylenia toru księżycy względem płaszczyzny ekliptyki.

Przyjąwszy tę ostatnią datę jako bardziej prawdopodobną otrzy-

mujemy wynik ciekawiający z tego wynikało, że kultura Inkasów poprzedzała po sobie pomniki bez porównania starsze, od najstarszych pomników kultury znajdujących na obszarze Starożytności.

W każdym razie kultura Inkasów musiała być bardzo wysoka, a ich wiadomości astronomiczne bardzo dokładne i oparte na długich obserwacjach — co rozszerza wydatnie okres ich kultury poza te 15000 lat, jakie przypisuje się ruinom Kalasasaya.

Wisła w okowach lodu



W dniu dzisiejszym Wisła stanęła pod lodem niemal na całej przestrzeni. Warstwa lodu pokrywająca rzekę na całej szerokości jej dość gruba. Zdjęcie nasze przedstawia widok na Wisłę pokrytą lodem w pobliżu mostu Poniatowskiego.

BIBLIOTEKA „JUTRA PRACY”

ADAM SKWARCZYŃSKI
Podstawy pracy w zespole
cena Zł. 0.50

JAN HOPPE
Samorząd Pracy
cena Zł. 0.50

K. GOLDE I J. HOPPE
Jutro pracy
cena Zł. 0.50

inż. A. RINGMAN
Światowe Bezrobocie
cena Zł. 0.80

Do sprzedaży w redakcji „Jutra Pracy”
Warszawa, ul. Długa 50
Zamiatanym przykładem oznaczonym

Czčimbe (72)

CZCICIELE DJABŁA

(SKARB MELK-TAUZA)

Przekład J. H.

(Ciąg dalszy).

Operacja, której się Salfo poddała, zaniepokoiła Buszujewa. Trzeba coś przedsięwziąć, żeby odsunąć dziewczynę od nieodpowiedniego wpływu otaczających ją ludzi. Towarzystwo tych ludzi ma dobre i złe strony. Do tej chwili uczoney nie zwracał na to uwagi. Szkodliwy wpływ środowiska realnie nie przejawiał się, tetaz jednak uczoney począł, że Salfo mogła od tych ludzi przejąć wiele, co nie odbiło się na niej zewnętrznie, ale odciska się na pogłędach i wyobrażeniach, kalecząc je.

Dawniej Buszujew nie przysłuchiwał się opowiadaniom Salfo o jej spotkaniach i rozmowach. Teraz postanowił wypytwać o wszystko. Trzeba kontrolować każdy jej krok, każde słowo. Trzeba korzystać każde wrażenie, każdą myśl.

Praca została odsunięta i cała uwaga uczonego znowu skupiła się na Salfo. Dziewczyna była bardzo zadowolona, gdy mogła opowiadać uczonemu o wszystkim, co widziała i słyszała. Czyniła to z radością i gorliwo, jak bardzo przyjemni obowiązki. — Od srobu szeika Ade przyjechali święci ludzie!... Bardzo wiele świecił!... — oświadczyła pewnego dnia.

— Ci bardzo wiele święci chodzą po osied-

lach jezyców i zabierają im pieniądze? — wtrącił Buszujew z dobroduszną ironią.

— Tak, ale pokazują wszystkim sindzaki.

— A czy wiesz, że czem więcej pieniędzy zbiera święty człowiek, tem mniej zostaje w nim świętości... Jeżeli ci bardzo wiele święci przyjechali po pieniądze, to nie święte spełniają sprawy.

Salfo zamysliła się nad słowami Buszujewa i nie dopowiedziała wszystkiego, co miała do powiedzenia.

Bardzo wiele święci to był emir z kawwalami. Emir zatrzymał się na krańcu miasta w napół zburzonym, opuszczonym budynku. Wychodząc ze świąta na hałaś iwe ulice miasta ze zdumieniem przyglądał się niezwykłemu ich życiu. Dotychczas emir nie wyjeżdżał za granice Mossulu. To było pierwsze większe miasto, jakie widział. Uważał, że miasto żyje w dziki i niezrozumiały sposób. Olbrzymie budynki są niezgrabne i niewygodne. Na ulicach panuje bezsensowny tłok. Miasto wydaje się zbiorowiskiem wariatów, rozkoszujących się szybkim ruchem i łokiem. Widział jednak również wiele rzeczy pociągających. Zatrzymując się przed wystawami sklepów, chcieli wnatrując się w klejnoty przechodniów emir rozmyślał:

— Gdyby Melk-Tauz przywrócił mi siłę wojenną dawnych emirów, gdyby tak mieć na zawołanie kadry odważnych uzbrojonych jeźdźców, wtedy jak niepowstrzymana lawina spadłoby się na te spokojne miasto, wycięłoby się tych wszystkich zarwojonych ludzi i wzięło bogaty łup. W tych ogromnych i niewygodnych domach przyszykowane dla emira wiele dobrych rzeczy. Szkoła tylko, że emir nie ma możliwości zabrania tego wszystkiego.

Miasto w dzień wrzało życiem i ruchem, ale pod wieczór zcichowało, a w nocy spało spokojnie, jak wyczerpany długi jazda koń.

Hałaśliwe życie miasta było niezrozumiałe, ale w tem wszystkim tkwiły drobne nici jasne i wy-

rażne dla emira. Z zapadnięciem zmroku i ciemności emir obchodził ludzi, prowadzących w miescie odrębny tryb życia. Na skraju miasta gwałdzili się ci ludzie w takich lepiankach i ruinach, gdzie nikt prócz nich nie mógłby mieszkać.

Porzecz ciemne, bezludne uliczki przesuwały się dzwone postacie. Na przedzie szedł harmonista, wydobywając z dwurzędowej harmonii delikatne dźwięki. Parę motywów popularnej ulicznej piosenki. Muzyk nie znał słów, ani treści tej pieśni, ale nauczył się motywów melodji prostej, nieco rzewnej i teraz wygrywał je na cześć świętych ludzi. Za harmonistą szedł emir, dostojny i poważny. Muzyka sprawiała mu przyjemność. Towarzystwo jego wędrowkom muzyka podkreślała znaczenie wizyty. Za emitem gęsiego szli kawwalowie, nie mając możliwości użytkowania swych talentów. Tu było obce miasto, z obcymi ludźmi i obcymi porządkami. Tu nie można było śpiewać i skakać. Skaczący i śpiewający, jak powiadają, są schwytani i gwałdzili się zatrzymywani. Ponieważ nikt nie wiedział, kto i dlaczego zaimuje się schwytaniem kawwalów i gdzie są schwytani umieszczeni, przeto nie było chętnych do śpiewu i tańców. Nieznane zawsze wydaje się straszniejsze, niż jest w rzeczywistości i dlatego kawwalowie byli przekonani, że ludzie schwytani na ulicach wsadzani są do głębokich, wilgotnych lochów. Kawwalowie smętnie słuchali rzewnych tonów harmonii.

Emir obchodził jezydców, ostrożnie wypytując o człowieka, który zabrał złoty sindzak z królestwa Melk-Tauza. Jezydowie nie słyszeli o złotym sindzaku, ale znali zato kobietę, która przybyła z królestwa Melk-Tauza. Według opowiadań jezydców była to bardzo piękna i bogata kobieta. Była ona mężatka, ale jej mąż nie był jezydem, choć według prawa jezydka nie mogła wychodzić zamaż za obcego.

(D. c. n.)

PROGRAM RADJOWY.

Łódź.

Poniedziałek dn. 16 stycznia

11.45-11.50 Codzienny Przegląd Prasy
11.55-12.05 Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej.
12.05-12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący
12.10-12.25 Płyty gramofonowe.
12.25-12.30 Komunikat meteorologiczny
13.05-13.10 Przerwa
13.10-13.15 Komunikat Państw. Inst. Biotwórczości.
13.15-13.25 Komunikat Państw. Inst. Biotwórczości.
13.25-13.30 Płyty gramofonowe
13.30-13.40 Płyty gramofonowe
13.40-13.55 Katedra języka francuskiego (kurs element.) Lektor Lucien Rodnigry.
14.00-14.10 Jak walczą poszczególne państwa z deficytami budżetowymi - wygł. Władysław Lewandowski.
14.10-14.25 Koncert kameralny. Zofia Drexler-Pastawska (sopr.) K. Wina - wiersz (skrz.) W. Spielman (fortepian) i Ludwik Ursteln (akomp).
14.25-14.30 Odczytanie programu na dzień następný.
15.00-15.10 Muzyka taneczna z kaw. „Mimosa”.
15.15-15.20 Rozmaitości.
15.20-15.30 Komunikat. Izbę Przem. Handl. w Łodzi, repertuar teatrów

10.40-10.45 „Na widnokręgu”
9.45-9.50 Przerwa Dalekimi Radjowy.
20.00-20.05 Transmisja ze Lwowa. Opera „Strażnicy Dwórki” - St. Moniusza.
Kl.
W przerwie po 1 akcie: Skrzynka pocztowa techników-korrespondentów, lista adresów i porządek technicznych udzielił p. Wacław Frankiel.
W przerwie po II akcie: Władomaci sportowa, oraz dodatki do Prins. Dziennika Łódzi.
20.30-20.35 Ujęcie. Komunik. Państw. Inst. Meteor. i komunik. poligrafij.
20.35-20.40 Muzyka taneczna z kaw. „Adria”.

GDZIE SZUKĄC ROZRYWNIK?

TEATR MIĘSKI: „Piac paryski 15”
TEATR KAMERALNY: „Medor”
TEATR POPULARNY: Poppina.
TEATR POPULARNY w SALI GRYBRA: „Szawłowa jedna noc”
JAR: „Brawo Bis!”
TEATR REWII w sali kina „MIMOZA”: Zabawki dla Łodzi.
ADRJA: „Silim i Grimm oraz Laurel i Hardy”
BAJKA: „Gloria i Brygida Helen”
GASIN: „Blaski i Olenie Miłoci”
CAPITOL: „Dr Frankenstein”
CZARY: „I. Cowboy z Arizony”
II „Mistrz pięt”.
CORSO: „I. Błękitny wyśręci” II „Szawłowa jedna noc”

DOM LUDOWY:
długa sala: Primabalerina, mała sala: Pojedynok
GRAND-KINO: „Splew... Galus... Datow... czyna”
LUNA: „Rasputin”
METRO: „Silim i Grimm oraz Laurel i Hardy”
OŚWIATOWY: „Przegląd Tomka Sawyera”

PAN: I. Wygnaniec
PALACE: „Ziemia niezysia”
PRZEWIŚNIE: „Szawłowa ekspres”
RAKIETA: „Dziwaczka z Montparnassu”
SPLENID: „Biedomni”
SPYLOWY: „Prawo miłości”
SZTUKA: „Nasza jest noc”
UCIECHA: I „Białe piątka”
II „Białe piątka”
VENUS: „II se w Tarzana”
II „Jan to mistrz”
ZACHĘTA: „Zay 20 to letnia”.

Teatr Miejski

Jak zgóry można było przewidzieć kapitalna komedia Wielki Baum „Piac paryski 15”, dzięki swym aktualnym momentom i salyrycznemu zacięciu zdobyła zasłużony sukces. Piac paryski 13, świąt będnie dnia 1 lutro wiecz.

Teatr Kameralny

Dość i cieżnienie wieca, komedia H. Mallina „Medor”
W nrobach pod reżyserią J. Sawiera głóżna komedia Cowarda „Sprawy poufne”.

Teatr Popularny

Ozrodowa 18.
Dziś o godzinie 8 15 wieczorem operka w 3-oh aktach R. Straz „Pepina”
Bilety do nabycia w biurze „Orbia”
Dray ul. Piotrkowskiej 65, tel. 101-01
i w kasie Teatru od godz. 11-2 i od 4 do 10 wieczorem.

Teatr „Jar”

Dziś premiera nowej rewalsyjnej rawni karnawalowej p. t. „Szukamy pienszyka” 19 obrzędów humoru, tanca, spiewu oraz skeczów.
Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wieczorem.
Dyrekcja teatru chce udostępnić szerokiej masie publiczności przez częste prawohodzenie na rawnie przedstawienia obniz 6 w tygodniu - ceny biletów od 75 gr do 2 zł.

FABRYKA ŁUSTRA I WYTWÓRNI MEBLI J. Kukiński ŁÓDŹ.
Zachodnia 23 telefon 172-11
poleca po cenach najniższych lustra, trzema, lustro, iszne, ciemne, kryształowe, uszyczne i meblowe szklanych stylów, oraz meble pojedyncze jak garnizury, kredensy, stoły, krzesła, obnary, wydziałane.
Zakład tapicerek i meblowa.
Sprzedaj na raty i za gotówkę.

MEBLE
w wielkim wyborze po cenach niskich poleca: „MIRAGO”
4 Narutowicza 4
tel. 241-73 - front. I.sza piętro
Warunki dogodnel!

Dr. med. **Niewiażski**
Choroby weneryczne, skórne i moczopięciowe
Andrzeja 5, tel. 159-40
przyjmuje od 8-11 r. i od 5-9 w niedziele i święta od 9-1

Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiosnie”

Zeromskiego 74-76, róg Kopernika

Dziś i dni następnych!
SZANGHAJ - EKSPRESS
W rolach gl. Marlena Dietrich, Clive Brook, Anna May Wong i Warner Oland. Reżyserja Josef v. Sternberg.
Początek seansów o godz. 4 p. p. w niedziele o godz. 2 p. n.
Ceny miejsc: 1-1.01, II-93 gr. III m. 45 gr. Kupony ulgowe po 70
Następny program: „ŻONA NA JEDNĄ NOC” w roli głównej MARY GLORY.
W sob. dnia 21 stycznia r. b. o r. 12 i w niedziele dnia 22 stycznia r. b. o godz. 11-iej rano wyświetlany będzie poranek dla młodzieży

Dźwiękowy kino-teatr **CAPITOL**
Zachodnia, róg Zawadzkiej

NIESAMOWITY ARCYFILM opiewający tragedję człowieka, który stworzył człowieka monstrem p. t.
Dr. FRANKENSTEIN
w g. głośnej powieści B. SHELEY'A. - - W rolach głównych: mistrz maski BORIS KARLOF oraz MAC KLARKE i JOHN BOLES.
Nad program: Dodatek dźwiękowy i aktualności.

Najtańszy i Najweselszy Teatr Rewia w Łodzi w sali kina „MIMOZA” Kilińskiego 178
„Zabawki dla Łodzi”
Dziś i dni następnych Wielki karnawałowy przegląd przebojów i atrakcji p. u.
z Janiną Madziarówną, Jerzym Welinem, Wincentym Łoskotem i Duetem Janaszaków na czele arcyświątecznego zespółu.
8 przesłuchanych i zgrabnych Hockei-Girls.
Malownicze obrazy. Arcydowcipne sketche. Śzał tańca. Śpiew, humor i satyra.
Dyrektor artystyczny: Kazimierz Brzeski
Ceny biletów niebywale niskie od 49 gr. do zł. 2.20.
Początek: w niedziele i święta o godz. 5, 7 i 9 w dnie powszednie o g. 7.15, 9
Dojazd tramwajami 4, 17, 10 i 16

Lekarz dentysta **J. Rozin-Reichowca**
15 Zgierska 15
przyjmuje od 10-iej do 2-iej po poł. i od 4-iej do 7-iej wiecz.
Ceny lecznic.

Doktor **REICHER**
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
UL. POLUDNIOWA 23.
Tel. 201-93.
Przyjmuje od 8-11 rano i od 8-9 w. w niedziele i święta od 9-1

Doktor med. **H. ZIOMKOWSKI**
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
UL. 6-go SIERPNI 2
Przyjmuje od 8-8.30 rano od 2-iej do 4-iej po poł. i od 8-iej do 9 w. w niedziele i święta od godz. 10-iej do 1-iej w poł.
Dla pań oddzielna poczekalnia. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Ogłoszenia drobne.
Swiatka uskutecz n na w lepszym sterach ul. Dobro borcz ków 53 m. 5 (l. pow. trze par ter A. Berczowska (dawn. Julia szal).
Bez zastępnego B m eszkania, lokale handlowe, lokalne, skłapy, porcja z kłob skhodowej, powo Biuro „olnuch” Al. Kościuszki 35, te. 1-1-01

Doktor **BERMAN**
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopięciowych
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w. w niedz. i święta od 9-1
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Lek.-Dentysta **Jakób Botwinik**
Narutowicza 13, tel. 111-50
Przyjmuje codziennie również w niedziele i święta od 10 do 10 w.
Ceny przystępne. Dla niezamożnych i bezrobotnych ulgi.

Sprzedam **DOM**
murowany, od zaraz.
Wiadomość ul. Nowo-Lipowa Nr. 7 (przy Szosie Pabjanickiej).

Dr. NADEL
Akuszerja, choroby kobiece.
Godz. przyjd od 3-5 i od 7-8 w
Pomorska 7. Tel. 127-34

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetryowy 1-lam. (strona 5 lam.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekstem i komunikaty 30 gr., necrologi - 25 gr., zwanca 1 wiersz milim. (strona 10 lamów) 10 gr., ogłoszenia drobne 11 gr. 2 wyraz, na mniejsze zł. 1.00, dla poszukujących pracy 5 gr., naj-
mniejsze ogłoszenie 50 r. - U loszeniu zamieszka 0.51. nro-
dziowy druk ogłoszeń komunikatów i offer and straćia nie obniza ja.
Cenyki, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują w twórczości i w powtórzeniu tego ogłoszenia lub w celu zapłaty

WARUNKI PRENUMERATY.
Prenumerata wynosi miesięczna w Łodzi zł. 3 gr. 80 (w in-
gr. 40 za odosłanie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 33.
Prenumerate należy opłacać zjóry na miesiąc (l) i za 3 m. (l) miesiąc
Ad ministracja przyjmuje zgłoszenia o przoradniu prenum-
raty tylko od połowy lutra ostatnie i o dalsz miesiąc następnego
po zgłoszeniu.
Konto P. K. O. Nr. 143039.

Wydawca (w im. pras. S-ty Prac.) - Karol W. Pietrasiak.
Druk. Pragow. Spółki Pracowniczej Sp. z o. o. ul. Piotrkowska 76 88.
Red. odp. Tadeusz Rozboraki